



WAKACJE!!!

Karolina Kielb

WSTĘPNIAK

Podejrzewam, że dla dużej większości uczniów naszej szkoły czerwiec jest okresem niecierpliwego wyczekiwania na nadchodzące wakacje. I jak tu się dziwić, skoro czeka ich upragniona przerwa od nauki?

Przez ostatnie dwa lata przed wakacjami czułam się tak samo, lecz teraz, gdy jestem w trzeciej klasie i stoi przede mną wizja rozstania się z moimi przyjaciółmi i nauczycielami, mam świzczki w oczach. Czas spędzony w tej szkole był dla mnie wspaniały, rzecz jasna, nie idealny, ale mimo wszystko doceniam to, co tutaj przeżyłam. Jeżeli jesteście młodszy, zauważcie, jak bardzo poświęcają się dla nas nauczyciele i z jaką pasją wykonują swój zawód (przynajmniej w większości). Naprawdę, wszyscy powinniśmy być za to wdzięczni. Mam nadzieję, że inni trzecioklasiści podzielają moje odczucia, a ze mną wszystko jest porządku (przynajmniej w tej kwestii). A teraz dość tych smętów - zapraszam Was na ostatnie wydanie gazetki tworzone przez moich rówieśników. :)

Naczelną Karolina

KOMERS U JAŃSKIEGO 2018

Dnia 8 czerwca 2018 r. o godzinie 16.30 odbył się w naszej szkole komers z udziałem elegancko ubranych trzecioklasistów i grona pedagogicznego. Uroczystość rozpoczęła się w sali gimnastycznej złożeniem podziękowań dyrekcji i nauczycielom oraz odśpiewaniem piosenki. Tekst do niej ułożyli uczniowie klas trzecich specjalnie na tą okoliczność. Następnie zostały wręczone pamiątkowe zdjęcia oraz kwiaty. Muzyczną oprawą balu zajął się DJ Łukasz Dworak, nie było więc mowy o nudzie. Po krótkiej przerwie na posiłek przyszli absolwenci zatańczyli słynną „belgijkę”. Potem gimnazjaliści wraz z kadrą nauczycielską ruszyli do wspólnej zabawy, najbardziej wytrwale były Panie: Magdalena Karyś i Katarzyna Różowicz. Przez cały wieczór wszystkim towarzyszyły wyśmienite nastroje.

Uroczystość zakończyła się około godziny 21.30. Myślę, że na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Weronika Stec, 3a

ZAWODY MATEMATYCZNE „Nàboj”

23 marca odbyły się Międzynarodowe Zawody Matematyczne „Nàboj”. Naszą szkołę reprezentowaliśmy w 5-osobowym zespole, w którego skład wchodził: Inka Czajka, Kamila Dziedziniewicz, Karolina Kielb, Natalia Mularczyk i Gracjan Grabowski. Udaliśmy się do III LO, gdzie odbywał się tegoroczny turniej. Zawody polegały na rozwiązaniu jak największej ilości zadań w ciągu 120 minut. Niby dużo czasu, ale dla nas uciekał on bardzo szybko, szczególnie, kiedy przed nami znajdował się ogromny licznik czasu. Zadania konkursowe były w formie otwartej, ale dla jury liczyła się tylko odpowiedź. Każdy zły wynik trzeba było poprawić, bo inaczej nie dostawaliśmy nowego zadania. Zawody te, na pewno nie polegały na dokładności i staranności tylko na szybkości i w niektórych wypadkach kreatywności. Ciekawe również było rozwiązywanie zadań w grupie i możliwość wspólnej burzy mózgów.

Atmosfera była niesamowita! Dużo śmiechu, a dopiero gdy zostało ostatnie 5 minut nadchodziło zdenerwowanie i końcowe próby odpowiedzi na pytania. Mimo, że nie zajęliśmy wysokiego miejsca to bardzo dobrze się bawiliśmy i z turnieju wyszliśmy zadowoleni.

Kamila Dziedziniewicz, 3a

JAK TO CUDOWNIE BYŁO ... W GRECJI

26 maja zgodnie ze szkolną tradycją udaliśmy się w zagraniczną podróż. Tym razem celem naszej wyprawy była słoneczna Grecja. Prawie trzydziestogodzinna podróż minęła nam w ekspresowym tempie i już w niedzielę rano mogliśmy cieszyć się orzeźwiającą kąpielą w basenie w promieniach śródziemnomorskiego słońca.

Następnego dnia odwiedziliśmy siedzibę bogów greckich - Olimp, z którego mogliśmy podziwiać przepiękne widoki. We wtorek przyodziani w zgrzebne szaty udaliśmy się do Meteorów. Po pokonaniu niezliczonej ilości schodów dotarliśmy do znajdujących się wysoko nad ziemią prawosławnych klasztorów, gdzie mogliśmy podziwiać ikony wykonane przez tamtejszych zakonników. Środa dostarczyła nam wielu niezapomnianych chwil. Po wczesnej pobudce wyruszyliśmy w rejs na wyspę Skiathos. Na statku panowała radosna atmosfera. Gorące greckie rytmy zachęcały do nauki zorby, a nagrodą za wysiłek włożony podczas niej była degustacja „nektaru bogów”. Wyspa przywitała nas srebrzącym się w słońcu piaskiem i ciepłą bryzą morską. Czas upłynął nam na beztrudnej kąpeli wodnej i słonecznej. Czwartek przyniósł nam chwilę wytchnienia nad hotelowym basenem.

Niestety wszystko co dobre szybko się kończy i w piątek rano musieliśmy udać się w drogę powrotną. Atrakcją podróży był czterogodzinny postój na granicy serbsko-węgierskiej. Na szczęście w dobrym towarzystwie czas szybko mija, więc nawet nie zauważyliśmy, kiedy dotarliśmy na parking naszej szkoły.

Dominika Przybylik, 3a



ENERGYLANDIA

14.05 wraz z klasą 3a, po wielu burzliwych debatach i podjęciu trudnej decyzji, wybraliśmy się na wycieczkę do Energylandii. Od rana humory dopisywały, a pogoda ewidentnie nam sprzyjała.

Po dotarciu do Zatoru od przekroczenia bramek biletowych bawiliśmy się bez przerwy aż do godziny 18.00. Oczywiście w tym czasie z największej ilości atrakcji skorzystała Pani Warzecha, która z pewnością odwiedziła każdą, najbardziej ekstremalną kolejkę, a co więcej - nie robiło to na niej zbyt wielkiego wrażenia!

Wszyscy byliśmy zachwyceni tym wyjazdem, obyło się bez żadnych przykrych ekscesów, a ja z niecierpliwością czekam na otwarcie rollercoastera „Mega coaster hyperion”, którego konstrukcje mogłam już zobaczyć. Jej wysokość i skomplikowanie toru robi na mnie wrażenie (będzie najwyższy i najszybszy w Europie). Serdecznie polecam taki wyjazd wszystkim, czy to z rodziną, czy klasą.

Karolina Kiełb, 3a

RELACJA Z EUROWEEK

3 kwietnia uczniowie z klasy 7, a także 2b i 2d pojechali na czterodniowy obóz językowy o nazwie Euroweek. Mieszkaliśmy w hotelu Abis w Bystrzycy Kłodzkiej. Wszystkie zajęcia, w których braliśmy udział, były prowadzone w języku angielskim przez wolontariuszy z różnych państw, między innymi z Peru, Filipin, Łotwy, Kolumbii i Pakistanu. Ćwiczenia były bardzo różnorodne, często przerastały nasze oczekiwania. Nikt nie spodziewał się filmowania, manekin challenge, kręcenia reklam, pokazu mody ani walki pomiędzy Harrym Potterem a Yetim. Oprócz udziału w ciekawych zajęciach poznawaliśmy też kulturę państw, z których pochodzili nasi animatorzy.

Bawiliśmy się na dyskotekach, jedliśmy kebaby, poznawaliśmy rówieśników z innych szkół z Białegostoku i Chrzanowa. Zwiedziliśmy muzeum zapalek w Bystrzycy, byliśmy także w Kłodzku. Braliśmy udział w konkursie talentów, wymienialiśmy się prezentami, tańczyliśmy i śpiewaliśmy. Jednym słowem zabawa była przednia, a wszystko po angielsku. Myślę, że nikt z nas nawet przez chwilę nie żałował tych pięciu godzin, które spędziliśmy w autokarze, aby dojechać do Bystrzycy. Wszyscy mamy nadzieję, że będziemy mogli znów pojechać na Euroweek w przyszłym roku.

Zuzanna Kisiel, 7A



SOME MEMORIES ABOUT EUROWEEK

Interview with students by Aleksandra Sołtysik

Can you tell me something about the volunteers? Who did you meet with?

Student 7th grade: They were cool. They always had time to talk to us.

Student 2nd grade B: We think, they were so nice, friendly and funny. We could learn a lot from them.

Student 2nd grade C: They were incredibly friendly, lovely and also very interesting people.

Student 2nd grade D: All Volunteers were so kind and amazing people. They were cute and helpful.

What will you miss the most?

Student 7th grade: The most? For sure people from Białystok, volunteers and camp atmosphere.

Student 2nd grade B: That's obvious: volunteers and delicious food.

Student 2nd grade C: Of course Volunteers, atmosphere and spending all the time talking in English.

Student 2nd grade D: We think, that we will miss atmosphere, people from Chrzanów, volunteers and games.

Have you taught volunteers some polish words? Please give an example.

Student 7th grade: Uhm... For example: serio, ziomek and Kocham cię

Student 2nd grade B: They were asking us about polish words and now they know how to say ducks and pickled cucumbers in Polish.

Student 2nd grade C: Yes: ściernisko, pyszne and pierogi.

Student 2nd grade D: A lot of polish words: Czyżyny, prestiż, buzi daj, kiszony. There were more but we don't remember now.

What have you learn about other cultures and countries?

Student 7th grade: Muslims don't eat pork. We had danced salsa and traditional Irish dance. Something about festivals in the Philippines and their languages.

Student 2nd grade B: In Columbia they have got a hot chocolate with special cheese. Philippines are truly made of 7107 islands and only 2000 of them are inhabited. Oh, and in Philippines they are eating fast food called ballut. It's a small duck with fermented egg and it's kind like a soup. Honestly it looks awful.

Student 2nd grade C: They a lot of things that can help me in the future and also inspire other people.

Student 2nd grade D: We have learnt a lot of other cultures, not just because of the presentations that they were making, but mostly because of talking and spending time with them. We can tell you where the Philippines or Thailand are. And that muslims pray like 5 times in day and they need to wash themselves about 3 times in a day.

What were the activities like? Can you please pick one favourite and describe it for us?

Student 7th grade: We were working in teams. There were 6 or 8 people from different cities and we had to do a lot things, for example a poster that describe our team.

Student 2nd grade B: Every morning at 9.30 we were making an Energizer. We were dancing to funny songs, having fun and knowing each other better.

Student 2nd grade C: My favourite activity on Euroweek was talking with volunteers and watching presentations about their countries.

Student 2nd grade D: We liked mission impossible the most because of the exercises we needed to do and karaoke because Cracow was the best in singing.

What were you doing in your free time?

Student 7th grade: We were watching TV and we were spending time outside and talking with friends.

Student 2nd grade B: Talking to friends, listening to music and laughing a lot. It was great.

Student 2nd grade D: Let me think. We were singing a lot of songs, meeting with people from other class in our school or other cities, eating ice creams, playing volleyball with volunteers. Honestly? A lot of different and sometimes weird things.



WYWIAD W GRONIE, CZYLI CO SŁYCHAĆ ... PO DRUGIEJ STRONIE BIURKA

Wywiad z panią Magdaleną Karyś - nauczycielką języka angielskiego

Skąd wziął się pomysł na zawód nauczyciela?

- *Moja mama jest nauczycielką, uczy w gimnazjum historii, wiedzy o społeczeństwie oraz wychowania do życia w rodzinie. Odkąd pamiętam, chciałam zostać nauczycielką. Mama przynosiła sprawdziany, kartkówki – zawsze uwielbiałam jej pomagać, wystawiać oceny, poprawiać błędy, więc od małego dziecka marzyło mi się zostać nauczycielką.*

Czy ma Pani jakieś zwierzątko?

- *Miałam pieska, białego terierka, czternaście lat był ze mną. Niestety Oskarek (tak się wabił) zachorował na cukrzycę i od roku już go nie ma. Zamierzam teraz zaadoptować kotka ze schroniska.*

Jaka jest pani wymarzona podróż?

- *Lubię podróżować, dużo już zwiedziłam. Nie ma takiego szczególnego miejsca, które chciałabym zwiedzić. Na pewno chciałabym wrócić jeszcze raz do Stanów Zjednoczonych i ponownie zobaczyć Nowy Jork.*

Co Pani lubi jeść najbardziej?

- *Zdecydowanie pizzę.*

Jakie ma pani hobby?

- *Lubię robić wiele rzeczy, ale myślę że podróżowanie i spędzanie czasu z moimi przyjaciółmi jest moim największym hobby.*

Jaki jest Pani ulubiony film/serial/książka?

- *Bardzo lubię czytać książki. Myślę, że moja ulubiona książka to „Folwark zwierzęcy”. Lubę też oglądać, ale zdecydowanie wolę książki. Ulubiony film... nie wiem, jest dużo fajnych filmów, ale lubię oglądać komedie. Jeśli chodzi o serial to „Przyjaciele” – mogę oglądać bez końca, wszystkie dziesięć sezonów w kółko.*

Ile Pani uczy w zawodzie?

- *Trzy lata ogólnie i w tej szkole.*

Jaka jest najśmieszniejsza sytuacja związana z zawodem?

- *A najśmieszniejsza sytuacja hmm.... No nie wiem. Jest takie mnóstwo śmiesznych sytuacji, ale ciężko przypomnieć sobie coś teraz. Od trzech lat, odkąd pracuję w tej szkole, było ich dużo.*

Czy jest coś co chciałaby pani przekazać wszystkim uczniom?

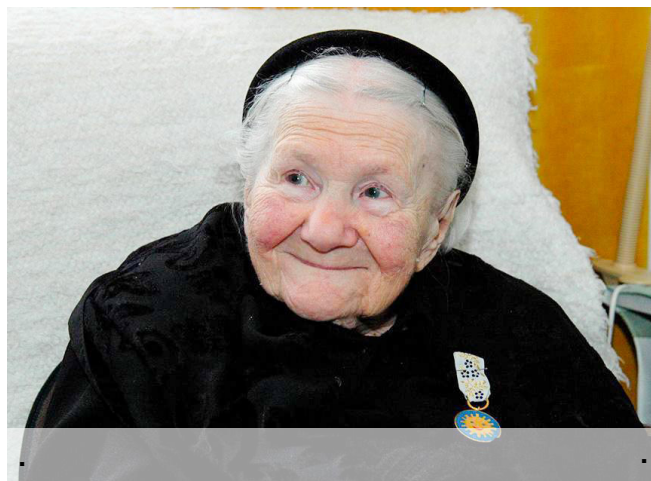
- *Na pewno trzecioklasistom chciałabym przekazać, że mocno trzymam za nich kciuki i życzę powodzenia w przyszłości, ale ja chciałabym powiedzieć, że jestem z nimi myślami. Mam nadzieję, że dostaną się do wybranych przez siebie szkół i będą realizować swoje plany, które założyli na przyszłość. A innym, że trzymam za nich kciuki we właściwych wyborach, żeby z chęcią chodzili do tej szkoły, spędzali miło czas.*

Dziękuję za wywiad.

- *Dziękuję i pozdrawiam. :)*

Rozmawiała: Oliwia Korzeniowska, 3a

ROK 2018 ROKIEM IRENY SENDLEROWEJ



Urodzona 15 lutego 1910 roku w Warszawie. W czasie II wojny światowej podjęła próbę uratowania z getta około 2500 żydowskich dzieci .

W październiku 1939 władze niemieckie zakazały Zarządowi Miejskiemu udzielania jakiegokolwiek pomocy ludności żydowskiej. Pomimo tych zarządzeń grupa pracowników miejskiej pomocy społecznej zorganizowana przez Irenę Sendlerową w dalszym ciągu pomagała Żydom.

Nie chcąc tracić kontaktu ze swoimi żydowskimi podopiecznymi, zdobyła w dyrekcji Miejskich Zakładów Sanitarnych dla siebie i koleżanki Ireny Schultz legitymacje pracowników kolumny sanitarnej zwalczającej choroby zakaźne w getcie. Przepustka umożliwiła wchodzenie i swobodne poruszanie się po getcie do stycznia 1943. Irena Sendlerowa nosiła tam żywność, odzież, pieniądze i lekarstwa, m.in. razem z Ireną Schultz przeniosły do dzielnicy zamkniętej ok. 1000 porcji szczepionki Weigla na tyfus.

Została koordynatorką i najbardziej aktywną uczestniczką akcji objęcia żydowskich dzieci działaniami prowadzonymi przez Referat Opieki Zamkniętej nad Dziećmi i Młodzieżą Wydziału Opieki i Zdrowia, polegających na kierowaniu bezdomnych dzieci do zakładów opiekuńczych. W tym celu przygotowywano fałszywe wywiady środowiskowe, zmieniając żydowskim dzieciom życiorysy.

Została aresztowana przez Gestapo nad ranem 21 października 1943 r. w swoim mieszkaniu. Jej nazwisko wydała Niemcom aresztowana właścicielka pralni, w której znajdował się jeden z punktów konspiracyjnych spotkań. Podczas rewizji Niemcy nie znaleźli kartoteki uratowanych dzieci. Została osadzona na oddziale kobiecym Pawiaka. Była przesłuchiwana i torturowana w siedzibie Gestapo. „Żegota” zdołała ją uratować, wpłacając wysoką łapówkę. Po uwolnieniu kontynuowała konspiracyjną działalność w „Żegocie”, która dostarczyła jej fałszywe dokumenty na nazwisko Klara Dąbrowska. Zmarła 12 maja 2008r. w Warszawie.

Irena Sendlerowa jest wzruszającym przykładem odwagi, niebywałej empatii i tolerancji. Dzielnie znosiła tortury na rzecz tego, w co wierzyła i wiedziała, że to właśnie jest dobre. To bohaterka.

„ (...)Ludzi dzieli się na dobrych i złych. Narodowość, rasa, religia nie mają żadnego znaczenia. Tylko to, jakim kto jest człowiekiem...”

„A co na to świat? Potężne mocarstwa? Świat milczał! A milczenie czasem znaczy przyzwolenie na to, co się dzieje.”

„ Żałuję tylko jednej rzeczy – mogłam zrobić więcej. To uczucie żalu będzie mi towarzyszyć aż do momentu śmierci”.

opracowała: Paulina Ożarek, 2a

AVENGERS - WOJNA BEZ GRANIC

„Wojna bez granic” jest filmem, po którym wszyscy spodziewali się, że ostatecznie zakończy historię Avengers’ów. Jednak po seansie większość fanów pod tym względem mogła być zadowolona, gdyż ostatnie sceny jednoznacznie wskazują, że to wcale nie jest koniec.

Krytycy podchodzili sceptycznie do dzieła, zanim jeszcze je obejrzel, ponieważ miało ono gromadzić „niestandardową” ilość bohaterów (28 głównych, dobrych postaci i 3 złe), a to wiązało się z ryzykiem, iż ich historia będzie przedstawiona pobieżnie i bez emocji. Jednak Marvel się postarał i wszystko zostało opowiedziane jak należy.

Mimo ciężkiej tematyki, nie zabrakło humoru i smaczków zrozumiałych tylko dla osób pilnie śledzących losy bohaterów. O efektach specjalnych nie ma co mówić, gdyż Studio przyzwyczyło nas do ich najwyższej jakości. Satysfakcjonujące są też kombinacje, w jakie zostali połączeni poszczególni bohaterowie, ponieważ są zupełnie nieoczywiste i dają okazję do zaistnienia przezabawnych sytuacji.

Film jest rewelacyjny i wątpię, żeby ktokolwiek był w stanie zrobić go lepiej niż dokonali tego bracia Russo, ale ostrzegam: musicie uzbroić się w nerwy ze stali i duży zapas chusteczek, a dziewczynom polecam tusz wodoodporny.

Karolina Kielb, 3a

DZIEŃ DZIECKA

Dzień Dziecka to jedno z najpopularniejszych i najbardziej uwielbianych świąt. Ustanowiony został w latach 50. przez ONZ dla upowszechniania ideałów i celów dotyczących praw dziecka zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych. Obchodzony jest niemal we wszystkich krajach świata, jednak pod różnymi nazwami, na przykład w Japonii Dzień Dziecka rozdzielony jest na Dzień Chłopca i Dzień Dziewczynki. Kiedyś znany był pod nazwą Dzień Róży lub Kwiatowa Niedziela.

Warto też wspomnieć o ważnym wydarzeniu, które ma w Polsce miejsce 1 czerwca – są to obrady Sejmu Dzieci i Młodzieży, chociaż w 2018 roku, w związku z trwającym w Sejmie protestem niepełnosprawnych, obrady zostały przeniesione na wrzesień.

Ewa Galica, 3a



- **POZDROWIENIA DLA OLI SOŁTYSIK**
~NAJLEPSZA KLASA <3
- **Pozdrowionka dla fajnych chłopaków**
- **Pozdrowionka dla wszystkich z euroweeku <3**
- **Pozdrowionka dla Arka Krzyżanowskiego z 3c**
<3
- **Pozdro dla wtajemniczonych <3 :')**
- **Pozdro dla Zosi z 7a <3**
- **Pozdrowienia dla mojego skarbusia Piotra D. z 2a ~ Ula D. (x2)**
- **Pozdro dla mojej BFF Wiki Seweryn z 7a ~ J.K**
<3
- **Pozdrowiona dla Julki Krupy z 7a moja kochana <3**
- **POZDROWIENIA DLA JULII KRUPY ~ NAJLEPSZA PSIAPSI**
- **POZDROWIENIA DLA ASI FORNALCZYK ~ JEJ BBY**